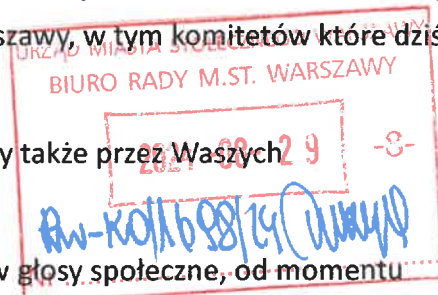


1. Dziś Rada Warszawy ma głosować uchwałę w sprawie odstąpienia od sporządzania Studium UIKZP. W uzasadnieniu do tej uchwały czytamy, że powodem decyzji były zmiany w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i wejście w porządku prawnym planów ogólnych w miejsce dotychczasowych studiów.
2. Od strony formalnej to jest sformułowanie prawdziwe, ale przecież nie oddające rzeczywistych powodów odstąpienia od prac nad nowym Studium dla Warszawy. A tę prawdę nie tylko Panie i Panowie Radni, zwłaszcza Ci, którzy nie zasiadali w tych ławach w poprzedniej kadencji, ale przede wszystkim mieszkańcy Warszawy, powinni znać.
3. A podstawowy powód odstąpienia od dalszego procedowania Studium jest taki, że był to projekt który de facto został odrzucony przez ludność Warszawy, jako niezgodny z oczekiwaniami i potrzebami społecznymi. Dowodem tego jest złożenie kilkudziesięciu tysięcy uwag do projektu wyłożonego do konsultacji społecznych. Urząd miasta wszelkimi sposobami stara się zablokować dostęp do tych uwag, chociaż jest to informacja publiczna, ale na spotkaniach z mieszkańcami przedstawiciele władz Warszawy przyznali, że było to więcej niż 50 tysięcy uwag! W Strategii #Warszawa2030 zapisane zostało wyzwanie: *Stosunkowo małe zainteresowanie mieszkańców sprawami miasta oraz potrzeba zachęcenia mieszkańców do współpracy na rzecz miasta i jego społeczności*. No to teraz możemy pogratulować władzom Warszawy zmobilizowania tak szerokiego, jak chyba nigdy dotąd, grona osób, które aktywnie zaprotestowały przeciwko polityce przestrzennej prowadzonej od lat w stolicy. Osób, które zmobilizowały się i zebrały w ramach komitetów społecznych większości dzielnic Warszawy, w tym komitetów które dziś występują tu w ramach Porozumienia Ludność Warszawy.
- Państwu Radnym pozwalam sobie zwrócić uwagę, że był to głos oddany także przez Waszych dotychczasowych ale i przyszłych wyborców.
4. Powiedzmy dziś uczciwie – gdyby w projekcie Studium wsłuchano się w głosy społeczne, od momentu jego wyłożenia do konsultacji w czerwcu ubiegłego roku, byłoby dość czasu na jego uchwalenie. A że nowe Studium jest konieczne, chyba nie ma potrzeby nikogo na tej sali przekonywać, jako że kierunki rozwoju stolicy Polski wyznacza dokument sprzed prawie 20 lat! I w oparciu o jego ustalenia uchwalane były, są i jeszcze przez co najmniej najbliższe półtora roku będą miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego i wydawane są i będą decyzje o warunkach zabudowy.
5. Przyznajmy też, że zmarnowano wiele lat pracy i wiele milionów złotych, które poszły na przygotowanie projektu, który dziś de facto wyrzucany jest do kosza. A jeżeli przedstawiciele Biura Architektury i Planowania Przestrzennego zaprotestują w tym miejscu, że wcale ta praca nie poszła na marne – to jest to jeszcze gorsza perspektywa dla ludności Warszawy. Dlaczego? Ano dlatego, że ze względu na ogromną presję czasu, o której przekonują nas urzędnicy, plan ogólny w dużej mierze ma opierać się na rozwiązaniach zaplanowanych w dopiero co odrzuconym przez społeczność Warszawy projekcie Studium.
6. Nie w krótkim wystąpieniu na sesji, ale na kilkudniowej konferencji można by omawiać zakwestionowane przez społeczeństwo zapisy projektu Studium. Warto podkreślić, że swoje krytyczne uwagi sformułowali także ludzie, którzy od strony zawodowej zajmują się planowaniem przestrzennym. Chociaż wciąż, jako Porozumienie Ludność Warszawy, nie dostaliśmy dostępu do tych uwag, można wypunktować kilka najważniejszych zarzutów:



- a. brak akceptowalnej koncepcji / wizji miasta, jako całości,
- b. nieuwzględnienie aktualnych prognoz m. in. demograficznych i komunikacyjnych,
- c. przyjęcie koncepcji maksymalnego dogęszczania miasta w obrębie dzielnic centralnych przy jednoczesnym pozbawianiu możliwości sensownego rozwoju dzielnic je otaczających,
- d. niewykorzystanie terenów już uzbrojonych w infrastrukturę i to uzbrojonych na koszt miasta,
- e. ograniczenie możliwości zabudowy jednorodzinnej,
- f. oderwanie koncepcji rozwoju Warszawy od planów gmin sąsiednich, czego przykładem są intensywnie zabudowane osiedla mieszkaniowe na styku z granicą Warszawy, gdzie zaplanowano tereny ekstensywnej zabudowy czy wręcz zieleni, a które staną się jednym wielkim parkingiem i zapleczem dla mieszkańców gmin sąsiednich,
- g. i wreszcie na koniec - naruszenie praw własności gruntów prywatnych w wielu dzielnicach, poprzez zaplanowanie na nich terenów zieleni i usług publicznych, co blokuje możliwość korzystania z własności i to bez jakichkolwiek odszkodowań do czasu uchwalenia mpzp

i wiele, wiele innych zarzutów.

7. Jako mieszkańcy, jako członkowie komitetów społecznych, a na koniec jako sygnatariusze Porozumienia Ludność Warszawy walczyliśmy o odstąpienie od dalszych prac nad złym Studium dla Warszawy. Dziś Państwo będziecie podejmować uchwałę zgodną z naszymi oczekiwaniami, tak więc traktujemy to jako nasz sukces. Ale jednocześnie chcemy wyraźnie przestrzec – najpierw osoby pracujące nad przyszłym Planem ogólnym i nad Strategią rozwoju Warszawy, ale także ostrzec Państwa Radnych, jako tych którzy będą pod koniec swojej kadencji uchylać te dokumenty, przed pomięciem rzeczywistych potrzeb społecznych, bo raz już zmobilizowani, będziemy nie tylko krytycznie przyglądali się pracom nad tymi dokumentami, ale zgłosimy kolejne dziesiątki tysięcy najpierw wniosków a potem, w razie potrzeby, uwag.
8. Na koniec, po raz kolejny deklarujemy chęć i gotowość aktywnego – społecznego, włączenia się w prace nad tymi dokumentami, również przez grono specjalistów różnych dziedzin, których mamy w naszych komitetach społecznych, a którym na sercu leży przyszłość naszego miasta. Zgłaszaliśmy także na piśmie do Prezydenta Warszawy, do Biura Architektury i Planowania Przestrzennego, a także do Państwa jako Rady Warszawy różne warianty wzmocnienia procesu partycypacji społecznej w przygotowaniu koncepcji rozwoju i funkcjonowania miasta, odwołując się do celu jaki przez Radę Warszawy został zapisany we wciąż obowiązującej Strategii #Warszawa2030: *1.1 Dbamy o siebie nawzajem oraz 1.2 Wspólnie decydujemy o naszym mieście.*
9. Prosimy władze miasta, ale także Państwa Radnych, jako naszych reprezentantów – nie zmarnujcie tego społecznego zaangażowania i zainteresowania i nie traktujcie go jako chęć utrudnienia i tak skomplikowanego procesu sporządzania najważniejszych dla rozwoju Warszawy dokumentów, ale jako okazję do stworzenia ich po raz pierwszy w Polsce, w ramach rzeczywistego, a nie tylko formalnego i fasadowego dialogu społecznego.

Sesja Rady Warszawy
29.08.2024

Andrzej Hejda
Porozumienie "Ludność Warszawy"